**Alkohol on-line – czy to możliwe?**

**Klienci przyzwyczaili się, że prawie wszystko mogą zamawiać przez Internet, więc zapewne chętnie kupowaliby w ten sposób również alkohol. Obecnie branża spirytusowa walczy o zmiany w przepisach, ale czy sklepy faktycznie są gotowe na sprzedaż on-line?**

Obecnie możliwość sprzedaży alkoholu przez Internet wzbudza wątpliwości natury prawnej. Przedstawiciele branży spirytusowej apelują więc do rządzących, aby zezwolić na zamawianie wina oraz innych trunków zdalnie, z dostawą do domu.

W związku z tym nasuwają się dwa zasadnicze pytania. Pierwsze wynika z obawy, czy w wyniku umożliwienia sprzedaży on-line dostęp do alkoholu nie stanie się zbyt łatwy. Drugie pytanie dotyczy kwestii technicznych – czy branża jest przygotowana na taką zmianę od strony organizacyjnej?

**Wino przez Internet – dla koneserów**

W wielu państwach europejskich sprzedaż alkoholu przez Internet jest legalna i nie wzbudza wątpliwości. Wydaje się, że nie ma powodów, aby osoby pełnoletnie, które mają prawo do zakupu alkoholu w sklepie spożywczym, nie mogły zamawiać napojów z procentami w sposób zdalny.

Wątpliwości niektórych wzbudza łatwość, z jaką robi się zakupy w Internecie. Nie trzeba wychodzić z domu, wystarczy kilka kliknięć i produkt zostaje zamówiony. Czy nie sprawi to, że sprzedaż mocnych trunków gwałtownie wzrośnie, a przez to jeszcze trudniejsze stanie się przeciwdziałanie alkoholizmowi?

Taki scenariusz wydaje się mało prawdopodobny. Przede wszystkim na zamówione wino lub inny trunek będzie trzeba zaczekać – zazwyczaj nie mniej niż 48 godzin. Wyklucza to więc robienie zakupów impulsowych, pod wpływem „palącej potrzeby” napicia się alkoholu. Dla osoby uzależnionej, która potrzebuje alkoholu „już teraz”, opcja zamówienia go przez Internet nie będzie więc żadną alternatywą.

W sieci zakupy w większym stopniu będą natomiast robili koneserzy – np. osoby, które w okolicznych sklepach nie są w stanie znaleźć konkretnego gatunku whisky lub wina z ulubionej winnicy. Obecnie sytuacja bywa absurdalna, bo osoba, która znajdzie poszukiwany trunek na stronie internetowej sklepu w innym mieście, nie może zamówić go na odległość. Klientami sklepów internetowych będą także osoby poszukujące dobrej klasy trunków na prezenty oraz takie, które kupują alkohol np. z myślą o rodzinnej uroczystości lub od dawna planowanym spotkaniu w gronie znajomych.

Możliwość zamawiania alkoholu na odległość pomogłaby także restauracjom, które obecnie przestawiły się na oferowanie jedzenia z dowozem. Wówczas zamawiając obiad z restauracji, klient mógłby do niego zamówić również wino.

A co z obawami o dostęp do alkoholu dla nieletnich? One także nie wydają się uzasadnione. Kurierzy od dawna weryfikują dokumenty odbiorców, np. dostarczając umowy dla operatorów telekomunikacyjnych. Sprawdzenie dowodu osobistego adresata podczas dostawy alkoholu nie byłoby więc niczym, co znacząco wykraczałoby poza dotychczasową rutynę.

Poza tym można zakładać, że młodzież sięgająca po alkohol zazwyczaj robi to spontanicznie, częściej pod wpływem konkretnej sytuacji towarzyskiej, podczas gdy zakup przez Internet wymagałby poważniejszych planów, a najczęściej również konieczności dokonania przedpłaty oraz co najmniej dwóch dni oczekiwania. W praktyce, nieletni znają łatwiejsze sposoby na zdobycie alkoholu niż kupowanie go w sklepie internetowym.

Zalegalizowanie sprzedaży alkoholu z dostawą do domu prawdopodobnie spowodowałoby więc nie tyle wzrost ogólnego poziomu sprzedaży, co zmianę kanałów dystrybucji. Po prostu niektórzy klienci, którzy obecnie kupują wino, whisky lub brandy stacjonarnie, zamawialiby swoje ulubione trunki przez internet. Dodatkowo zyskaliby restauratorzy, którzy mogliby wraz z jedzeniem dowozić piwo czy wino stanowiące dodatek do posiłku.

**Sprzedaż alkoholu on-line wymaga przygotowania**

W sytuacji, jeśli sprzedaż alkoholu przez Internet zostałaby w pełni zalegalizowana, pozostają jeszcze wyzwania natury organizacyjnej. Barierą, z której dziś niewiele osób zdaje sobie sprawę są chociażby regulaminy usług kurierskich. Obecnie niektóre firmy kurierskie wykluczają transport alkoholu. Można zakładać, że jeśli nastąpi zmiana prawa, z czasem dostosują się do niego również przewoźnicy, ale jak szybko to nastąpi? Na razie trudno przewidzieć.

Alternatywą dla przewozów kurierskich może być transport dedykowany. Np. firma PRO-LOG S.A. daje możliwość zamówienie transportu o objętości połowy palety, a nawet ćwierć palety. Takie rozwiązanie mogłoby być stosowane zastępczo przez sklepy internetowe, ale sprawdzi się także przy przewożeniu alkoholu z magazynu większego dystrybutora (lub z usługowego składu podatkowego) np. do małego sklepu lokalnego lub restauracji.

Ważna sprawa, o której należy pamiętać, to fakt, że alkohol prawie zawsze przewożony jest w opakowaniach szklanych. A to także może stanowić problem! Paczka z winem lub innym trunkiem musi zostać wzorcowo zabezpieczona. W innym przypadku stłuczone szkło i rozlany napój może zaszkodzić także innym przesyłkom.

- Dystrybutorzy alkoholi zdecydowanie powinni wybierać takie opakowania, które z powodzeniem przechodzą „drop testy”. Podczas tego typu testów symulowane są upadki i uderzenia, które mogą wystąpić podczas transportu i przeładunku. Dzięki temu, że nasze opakowania przeszły taki egzamin, możemy zagwarantować bezpieczeństwo alkoholu w transporcie – mówi Remigiusz Zdrojkowski z firmy PRO-LOG S.A., która zajmuje się logistyką wyrobów akcyzowych.

Sklepy internetowe, które zajęłyby się sprzedażą alkoholu, muszą również pamiętać o prawie konsumenta do zwrotu towaru zamówionego na odległość oraz o obsłudze reklamacji. Bez sprawnej organizacji procedur w tym zakresie, sukces e-sklepu będzie mało prawdopodobny. Ułatwieniem może być jednak fakt, że obsługę zwrotów również można zamówić w wyspecjalizowanej firmie logistycznej.

Zmiany w prawie, tak potrzebne z punktu widzenia branży (ale też oczekiwane przez wielu klientów) to dopiero początek. Jeśli faktycznie nastąpią, dystrybutorzy alkoholi będą musieli dostosować zasady funkcjonowania do nowych warunków, tak aby znaleźć dla siebie miejsce na coraz bardziej wymagającym rynku e-commerce. Plus, że na polskim rynku działają operatorzy logistyczni, którzy już teraz mogliby takie organizacyjne zmiany znacznie przyspieszyć, zapewniając sprawną obsługę dostaw on-line.

Źródło: [Pro-log](http://pro-log.com.pl/)